

Nie ma zgody na polityczne alimenty

16 listopada 2024

Czego ani premier w Polsce, ani prezydent nie próbują zrozumieć, to dążenie do pokojowej egzystencji, mozolnie powiększającego się spektrum przywódców państw europejskich. Politycy w Polsce głusi na własnych wyborców, zakleszczeni własnym strachem pakują siebie i nas w coraz większą kabałę polityczną o gospodarczą.



Viktor Orban intuicyjnie oceniając dotychczasową politykę, zapewne z pomocą należycie działającego wywiadu i dyplomacji, zorientował się, że przeciętni Amerykanie dłużej nie chcą brnąć w bidenowej wizji szczęśliwego świata idiotów. Rozmowa z D. Trumpem utwierdziła go w przekonaniu, że wahadło wychylone skrajnie w lewo będzie musiało przyjąć powrót do punktu wyjścia.

7 listopada 2024 roku, na kolejnym spotkaniu międzynarodowym elit europejskich w Budapeszcie atmosfera była dość histeryczna. Zarzucano sobie nawzajem niekompetencję, obwiniano brakiem alternatyw jak w przededniu rozvodu zmęczonego małżeństwa. Premier Orban potwierdził zasadność swojego dotychczasowego stanowiska i uzmysłowił Zełenskiemu cenę ślepego uporu, z jakim poświęcił swój kraj i rodaków beznadziejnej wojnie, którą wstyd zakończyć niesytym prowokatorom. Bez triumfalizmu wykazał zaletę otwarcia się na alternatywne spojrzenie przedstawione przez Donalda Trumpa. Mimo braku poparcia ze strony eurokratów, Viktor Orban znalazł akceptację u nowego prezydenta Ameryki. Najwyraźniej widać, że korzysta z potrzeby odwilży w relacjach Ameryka-Rosja.

Tkwiący w dotychczasowej ideologii premier Belgii Alexander de

Croo napiętnował Orbana uważając go za niezdolnego do gry zespołowej. Tyle tylko, że eurokraci i ich zauszniczy unijni są przedmiotem pośmiewiska w krajach swego pochodzenia, wśród Amerykanów, a i Azjaci nie widzą w nich partnerów ekonomicznych, ani tym bardziej politycznych, zwłaszcza po skandalicznej reakcji na terroryzm polityki energetycznej (nieszczęsny Nordstream).

Ukraińskie media nie szczędzą cierpkiej oceny pod adresem premiera Orbana, niezdolne zrobić remanentu własnej polityki choćby za minione 3 lata. Ich cechą są nieodmienne żądania, roszczenia, konfliktowość i jak określił postawę eks-prezydenta tego kraju Donald Trump – sprowadzenie osobistej roli Zełenskiego do robienia najlepszych interesów na świecie. Prawda znad Potomaku prawdą Kijowa.

Amerykański ambasador na Węgrzech – David Pressman przypiął Orbanowi łatkę, że traktuje wybory amerykańskie jak kasyno, w którym ryzykuje grać o dużą stawkę, a może stracić rękę.

Ukraina z dużym niezadowoleniem spogląda na Czechy i Słowację, które postawą przywódców zbliżyły się do Orbana ku zadowoleniu swoich wyborców.

Jeśli nawet Ukraińskie władze pocieszają się, że większość liderów stowarzyszonych państw unijnych opowiada się za dalszą pomocą Ukrainie, to nie biorą pod uwagę nastrojów społecznych w Niemczech, Brytanii, Francji, zwłaszcza w Polsce, przez którą w 2022 roku przepłynęła fala 19 milionów (dane Straży Granicznej) nieznanych i barwnych uciekinierów przed brakiem pokojowego luksusu.

Charles Michel – przewodniczący Rady Europejskiej, zapowiadający zwrócenie się do nowego rządu USA o kontynuację wsparcia dla Ukrainy najwyraźniej nie zapoznał się ze zdecydowanym stanowiskiem Donalda Trumpa, które oznacza zero pomocy amerykańskiej Dlatego dla zachowania stabilizacji w kraju dotkniętym wojną, obarczył on kraje Europy, by teraz

płaciły na instytucje budżetowe, czyli aparat urzędniczy, wojsko, policję, straż, służbę zdrowia i szkolnictwo ukraińskie, co wcześniej robili amerykańscy podatnicy. Taki finansowy bezpiecznik przed uniknięciem wojny domowej.

Ukraina jest jak nieślubne dziecko Ameryki, która nie przyznaje się do ojcostwa. Naszą odpowiedzią na te ukraińsko-amerykańskie oczekiwania powinno być żądanie podania do publicznej wiadomości nazw instytucji, korporacji, które zainstalowały się na Ukrainie, by zveksłować żądania Zełenskiego pod właściwy adres. Przejęli Ukrainę to niech przejmą obowiązek utrzymania podbitego obszaru. Ich stać, bo wartość zasobów choćby tylko firmy BlackRock przekracza 17 trylionów dolarów (dane z 31 grudnia 2023 r.). Na wypadek wykrętu

Po trwającej prezydencji węgierskiej w Unii Europejskiej przyjdzie kolej na Polskę. Ukraińskie media „UA TV News” już wiedzą i zapewniają, że na pomoc Polski będą mogły liczyć. Czyżby?

Opracowanie: Jola

Na podstawie: [YouTube.com](https://www.youtube.com)

Źródło: WolneMedia.net